Rok X. Nr. 208 Sosnowiec, piątek 2 sierpnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBRO... ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ...Kościuszki, tel. 16.

Odroczenie decyzji i wojny
na cztery tygodnie

GENEWA, 1. 8. (wł.) Eden i Laval wypracowali wczoraj wieczorem formułę kompromisu, której przyjęcie pozwoli być może zakończyć jeszcze dziś obrady nadzwyczajnej sesji rady ligi. Rada odroczyłaby na kilka tygodni rozpatrzenie całokształtu konfliktu, pozostawiając Francji i Anglji, jako sygnatarjuszom traktatu z 1906 roku troskę o pokojowe załatwienie sprawy.

Formuła kompromisu przewiduje podjęcie prac nanowo przez komisję pojednawczo - arbitrażową i mianowanie 5-go arbitra. Rada zebrałaby się około 25 sierpnia (wedle innych informacyj dopiero 4 września) i jeśliby do tego czasu sprawa nie była załatwiona przez bezpośrednie porozumienie zajęłaby się całością zagadnienia włosko - abisyńskiego.

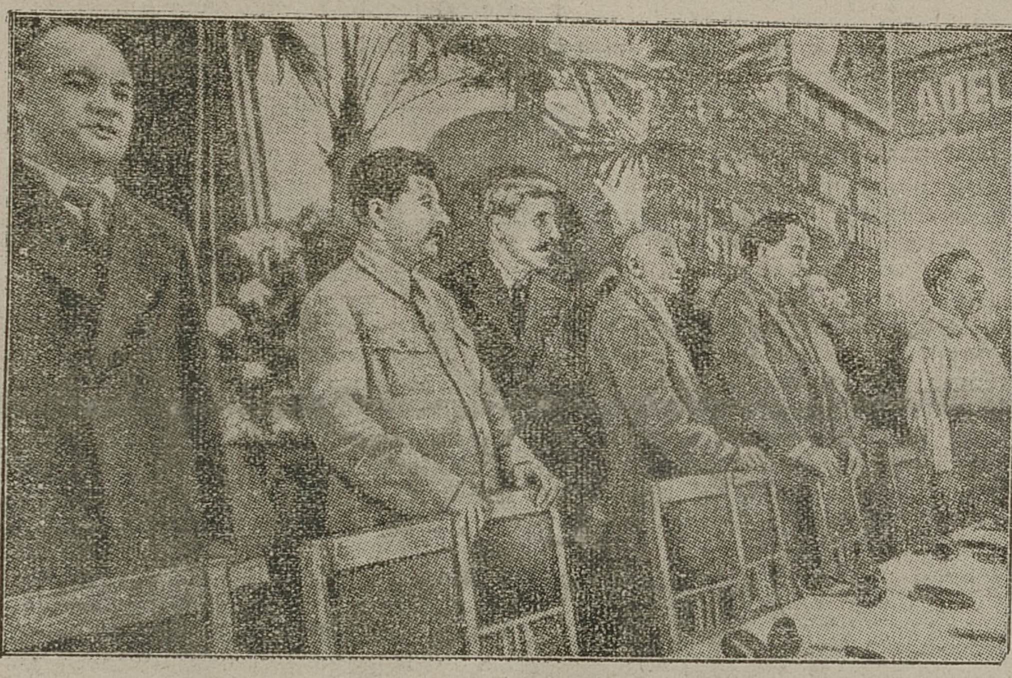
Pozostaje niewyjaśniona sprawa zobowiązań nieuciekania się do wojny. Anglja, oraz kilka innych państw domaga się, aby Włochy i Abisynja zobowiązały się nie użyć siły. Rzym zgadza się podobno na przyjęcie takiego zobowiązania, ale ograniczonego do czasu trwania prac komisji, tj. do 25 sierpnia. Na to anglicy odpowiadają, że takie ograniczone zobowiązanie nie ma znaczenia, bo i tak w najbliższych tygodniach pora deszczowa nie pozwala jeszcze na podjęcie operacyj wojennych. Sprawa ta wyjaśni się dziś.

Na krótko przed północą, tekst formuły kompromisowej został doręczony przez Lavala baronowi Aloisi dla niezwłocznego zakomunikowania Mussoliniemu. Obecnie oczekuje się odpowiedzi włoskiej i abisyńskiej.

W razie zgody zainteresowanych na tę procedurę, projektowane jest odbycie konferencji sygnatarjuszy traktatu z 1906 roku, tj. Anglji, Francji i Włoch. Abisynja byłaby zaproszona do udziału w konferencji. Konferencja odbyłaby się we Włoszech, celem umożliwienia Mussoliniemu uczestniczenia w niej osobiście. Laval reprezentowałby w tym wypadku osobiście Francję.

Ogólnie można stwierdzić, że zwyciężyła teza francuska, wedle której należy zaoszczędzać obecnie lidze ciężkiego przesilenia. Anglja zrezygnowała z dyskutowania całokształtu sprawy. Sytuacja mogłaby jednak ulec zmianie, jeśliby projekt kompromisowy nie został przyjęty przez strony.

MOSKWA GROZI...



W Moskwie odbył się światowy kongres Kominternu. Na kongresie powzięto szereg uchwał, które grożą burżuazyjnej Europie rewolucją i innemi nieszczęściami. Na razie — na papierze. Na zdjęciu — prezydjum ze Stalinem na czele.

Zgo[...]mej ofiary straszne[j katastr]ofy budowlanej

WARSZA[W]A, 1. 8. PAT. W dalszym ciągu trwa akcja ratunkowa przy usuwaniu gruzów przy ulicy Freta 16. Wczoraj wieczorem zmarła wskutek odniesionych ran Szaindla Goldblatt. Jest to już 7-ma ofiara katastrofy. Obecnie trwa akcja przy umacnianiu pozostałych zagrożonych części domu. Pod gruzami dalszych ofiar nie znaleziono, wobec czego wersja, że brak jeszcze 7-miu osób okazała się nieprawdziwa.

Ciągnienie premjowej pożyczki budowlanej

WARSZAWA, 1. 8. PAT. W czasie dzisiejszego ciągnienia 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej, następujące premje padły na numery: 250.000 zł. na nr. 828385, zł. 50.000 na nr. 793942, po 10.000 zł. na nr: 669848 41993 689731 20341 157602 193714 815742 917177 455900 i 530370.

Wstrząsający dramat małżeński

JASTARNIA, 1. 8. PAT. W pewnej willi, w pobliżu dworca kolejowego w Jastarni Józef Falczewski zamordował swą żonę podżynając jej gardło. Falczewska poniosła śmierć na miejscu. Następnie tą samą brzytwą Falczewski poderżnął sobie gardło i wybiegł przed willę, gdzie wkrótce potem zmarł.

Na miejsce przybyła komisja sądowo - lekarska. Niezwykła ta zbrodnia wywołała na całem wybrzeżu wstrząsające wrażenie.

Międzynarodówka broni Abisynji

BRUKSELA, 1. 8. PAT. Kierownictwo miedzynarodówki socjalistycznej, które niedawno przeniosło swą siedzibę z Szwecji do Brukseli ogłosiło pospołu z międzynarodówką socjalistycznych związków zawodowych odezwę w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego, w której Włochy określane są jako napastnik. Odezwa zwraca się do ligi narodów z żądaniem zastosowania sankcyj, przewidzianych w pakcie ligi.

Napady band chińskich i rabowanie miast

LONDYN, 1. 8. Na terenach Chin zdemilitaryzowanych ostatnio wskutek żądania Japonji grasują obecnie bezkarnie wielkie bandy, które dokonują napadów nawet na miasta. Przed paru dniami banda złożona z 1.500 ludzi napadła na miasto Tuping - Chai i splondrowała 600 domów. Bandyci uprowadzili z sobą 300 dzieci, kobiet i mężczyzn. oraz 20 policjantów.

Korespondent niemieckiego biura informacyjnego w Pekinie Müller, porwany kilka dni temu przez bandytów koło Kałganu, został zwolniony i powrócił do Pekinu.

Zbrojenia morskie Stanów Zjednocz.

WASZYNGTON, 1. 8. — Oświadczenie, złożone przedstawicielom prasy przez sekretarza stanu do spraw marynarki Swansona o dalszych zbrojeniach morskich Stanów Zjednoczonych, potwierdził wczoraj prezydent Roosevelt. Mianowicie prezydent oświadczył, że rząd bada zagadnienie budowy nowych okrętów wojennych, aby dorównać zbrojeniom morskim innych mocarstw.

Roosevelt uważa, że również fortyfikacja wysp na Oceanie Spokojnym po wygaśnięciu traktatu waszyngtońskiego będzie badana.

Ze strachu przed Niemcami
„La Liberte“ żąda monarchji w Austrji

PARYŻ, 1. 8. — Omawiając nieprzejednane stanowisko Małej Ententy wobec problemu restauracji Habsburgów, senator Lemery zauważa w „La Liberte“, że tego rodzaju ustosunkowanie się w tak poważnej kwestji jest zbyt prostolinijne i negatywne. teraźniejsza sytuacja w Austrji nie może bowiem trwać wiecznie. Obecność panującej rodziny byłaby więc dla Austrji najlepszą gwarancją utrzymania swej niezależności od Niemiec. Jeśli zaś Mała Ententa odsuwa ewentualność monarchistycznego rozwiązania kwestji, to powinna wskazać, w jaki sposób można skonsolidować obecny stan rzeczy i uczynić go trwałym. Przez grożenie wojną, która rozszerzyłaby się na całą Europę, bynajmniej nie upraszcza się tego problemu. Niezbędny jest w tym wypadku plan konstruktywny. Skoro zaś Mała Ententa odsuwa wszystkie dotychczas proponowane rozwiązania, zachodzi pilna potrzeba znalezienia nowych sposobów rozwiązania tej kwestji.

Wielkie oszustwo w Łodzi
Zarwał na 300 tys. i uciekł do Palestyny

ŁÓDŹ, 1. 8. — Ostatnio coraz częściej powtarzają się w Łodzi sprytne oszustwa popełniane przez kupców, którzy następnie uciekają do Palestyny. Ostatnio zniknął w ten sposób z Łodzi Mendel Perlmutter, właściciel fabrycznego składu manufaktury przy ul. Piotrkowskiej.

Firma jego znalazła się już raz przed bankructwem, wówczas jednak Perlmutter zdołał osiągnąć zgodę wierzycieli na dobrowolny układ. Od tego czasu stał się wzorem punktualności w spełnianiu swoich zobowiązań i regulowaniu płatności.

Okazało się, że finansowa solidność Perlmuttera była tylko manewrem dla uśpienia dostawców. Ostatnio zaczął on nabywać wielkie ilości towarów na kredyt. Kupował przędzę, przerabiał ją w jednej fabryce na materjały, a kończył jeszcze w innej, pozostając wszędzie winnym pokaźne sumy. Kupował również i gotowe towary, które sprzedawał nawet poniżej cen rynkowych byle tylko zdobyć jaknajwięcej gotówki.

Gdy zadłużenie urosło do sumy 300 tys. zł., Perlmutter przepadł bez wieści. Wierzyciele twierdzą, że uciekł do Palestyny.

10 osób zabitych

NOWY JORK, 1. 8. — W miejscowości Temple w Texasie w katastrofie kolejowej spowodu wykolejenia się pociągu jest 10 osób zabitych i 20 rannych.

—:x:—

55 ofiar morza

MOSKWA, 1. 8. — Urzędowo donoszą, że w dniu 25 lipca zatonęła podczas ćwiczeń w zatoce Fińskiej sowiecka łódź podwodna „B 3“.

Załoga łodzi liczyła 55 ludzi; wszyscy oni utonęli.

—:o:—

100 wypadków śmierci spowodu porażenia

NOWY JORK, 1. 8. — Panujące od dłuższego czasu w Stanach Środkowych niebywałe upały spowodowały już znaczne szkody na polach i doprowadziły ludność do fizycznego wyczerpania. Dotychczas zanotowano przeszło 100 wypadków śmierci spowodu porażenia słonecznego.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

NIEMIECKO - JAPOŃSKI SZTAB POMOCNICZY PRZY ARMJI ABISYŃSKIEJ.

ATENY, 1.8. Rząd grecki udzielił swego pozwolenia na wylądowanie 5 włoskich samolotów bombowych w miejscowości Phaleron, znajdujących się w drodze do Afryki wschodniej.

Nad Egiptem przeleciało już w drodze na front abisyński 20 włoskich samolotów wojskowych i to na wyraźne zezwolenie rządu egipskiego.

Wkońcu słychać, że Abisyn a zakupiła w Niemczech większą ilość samolotów, które w najbliższych dniach odlecą do Addis Abeba.

Przy abisyńskim sztabie generalnym pełnić będzie funkcje doradcy pomocniczy sztab niemiecko - japoński.

GÓRA WRAZ Z MIASTEM OBSUWA SIĘ DO RZEKI.

PARYŻ, 1.8. W Constantine w Algerji zauważono ubiegłej nocy gwałtowne obsuwanie się całej dzielnicy miasta, położonej na wzgórzu.

Pas ziemi długości około 800 metrów i szerokości 80 metrów posuwa się widoczną szybkością w kierunku rzeki, przepływającej przez miasto, której koryto zostało już częściowo zasypane.

Liczne domy uległy zawaleniu.

Przypuszcza się, że obsuwanie ziemi spowodawały podziemne źródła.

—o—

CZECHOSŁOWACJA W PRZEDEDNIU POWAŻNYCH WYPADKÓW.

WIEDEŃ, 1.8. Oficjalny organ słowackiej partji ludowej „Słowak", wychodzący w Bratysławie, zamieszcza w ostatnim numerze znamienny artykuł, w którym stwierdza, że sytuacja polityczna i gospodarcza Czechosłowacji pogarsza się coraz bardziej z dnia na dzień.

Wszystko wskazuje na to — pisze dziennik — że znajdujemy się w przededniu poważnych wypadków politycznych, które mogą się stać rozstrzygające dla dalszego ukształtowania się sytuacji w państwie.

Dzennik krytykuje ostro zgubną politykę rządu czeskiego w odniesieniu do słowaków, przyczem zaznacza, ze polityka ta może wkońcu doprowadzić do sytuacji takiej samej, w jakiej znajduje się Jugosławja w odniesieniu do chorwatów.

MANIFESTACJE HITLEROWCÓW WIEDEŃSKICH NA GROBIE ZABÓJCY DOLLFUSSA

WIEDEŃ, 1.8. We środę w rocznicę powieszenia Planetty, mordercy kanclerza Dollfussa, policja wiedeńska przedsięwzięła daleko idące środki ostrożności na cmentarzu, celem zapobieżenia ewentualnym demonstracjom narodowych socjalistów. Rozrzucili oni bowiem w ostatnich dniach wiele ulotek, wzywających do wzięcia udziału w demonstracjach.

Dotąd spokój nie został zakłócony.

WYBORY W ANGLJI ZALEŻNE OD SPRAWY ABISYŃSKIEJ.

LONDYN, 1. 8. Dzisiaj parlament brytyjski odracza się na okres trzech miesięcy i zbierze się znowu 29 października dla dokończenia obecnej sesji.

Kwestja przyszłej sesji narazie pozostaje niewyjaśniona, zależy ona bowiem od daty wyznaczenia nowych wyborów powszechnych. Decyzja w tej sprawie powzięta zostanie przez premjera Baldwina zapewne dopiero w czasie jego pobytu w Aix-les-Bains we wrześniu. Zależeć ona będzie od rozwoju wydarzeń międzynarodowych zwłaszcza od dalszego rozwoju kwestji abisyńskiej w lidze narodów.

Naogół panuje przekonanie, że o ile konflikt nie zostanie załagodzony, wybory w Anglji odłożone będą do początku 1936 r. W tym wypadku, po zamknięciu sesji obecnej, możliwe jest odbycie wyborów powszechnych w końcu listopada. Uwzględniając ustawowy trzytygodniowy okres od rozwiązania parlamentu do daty przeprowadzenia nowych wyborów, przewidywać można, że w tym wypadku wybory powszechne odbyłyby się w ostatnim tygodniu listopada.

ŁOWCY GŁÓW

Wśród dzikich szczepów Nowej Gwinei

Jeśli mieszkańca Nowej Gwinei, który się za ludożerstwo dostał do więzienia zapytać, dlaczego go uwięziono, odpowie całkiem poprostu, że nie wie. I będzie to odpowiedź zupełnie szczera. A, jeśli się go pytać jeszcze dłużej i natarczywiej, wyjaśni albo, że biały człowiek zaprosił go tu w uznaniu jego zasług i męstwa, dając mu za nie wygodne mieszkanie i karmiąc wybornym ryżem, nierównie smaczniejszym, niż wieczne i już uprzykrzone miejscowe sago — albo też, że, sam kolekcjonując głowy ludzkie, nie chce, by mu w tem inni przeszkadzali. Wreszcie — gdy jest to mieszkaniec nie z pobrzeża, lecz z głębi wyspy — usłyszysz odpowiedź, że go w tem zamknięciu trzymają duchy zmarłych, więc niema co dociekać motywów ich postępowania. Bo są jeszcze pomiędzy tymi ludźmi tacy, którzy białych uważają poprostu za duchy...

DLA ZDOBYCIA „SIŁY ŻYCIOWEJ"

Mieszkańcy Nowej Gwinei to najłagodniejszy pod słońcem naród. Dobrzy, uprzejmi, usłużni, uczciwi, cierpliwi. Dopóki, oczywiście, nie zacznie się przeszkadzać ich tradycyjnym zwyczajom. A, że są ludożercami, cóż w tem dziwnego? każdy przecież ma prawo życzyć sobie jaknajdłuższego życia i zdrowia. a jakiż na to lepszy sposób, niż zdobyć „siłę życiową" zawartą w ciele i zwłaszcza w mózgu człowieka?

Ich ludożerstwo wcale nie jest objawem okrucieństwa. Tak samo jak nic wspólnego z okrucieństwem nie mają najzażartsze wojny poszczególnych plemion pomiędzy sobą, chociaż olbrzymi procent ludności w nich ginie. Zato dzieci, porywane w czasie tych wypraw, zostają przez napastników przyjęte, jak własne, znajdują w obcych rodzinach czułą opiekę i jednego im tylko nie wolno: pamiętać o swojem pochodzeniu. Bo jedną z głównych przyczyn napaści na sąsiadów jest właśnie zamiar porwania jaknajwiększej liczby dzieci.

SKROMNOŚĆ? — BA, NAWET PRUDERJA!

Misjonarze wprowadzili u nich coś w rodzaju ubrania. Ubranie to bardzo jest skromne: malutka przepaska dla mężczyzn, coś w guście spódniczki dla kobiet. Noszą je, godząc się z losem, lecz uważają za coś niezmiernie nieprzyzwoitego. Obrazą jest wymówić przy nich nazwę tych przedmiotów. Bo — rzecz zadziwiająca! niema chyba nigdzie na świecie ludzi równie — do przesady i do pruderji — wstydliwych. Istnieją całe wsie, gdzie mężczyznom i kobietom nie wolno pod żadnym pozorem przebywać ze sobą — tylko małe dzieci wyłączone są z pod tego zakazu. Pary małżeńskie osiedlają się daleko poza wsią i niezawsze nawet mieszkają razem, lecz każde ma oddzielną chatę. Jeżeli mają chatę wspólną, to pośrodku niej znajduje się przegroda.

„MY RZĄDZIM ŚWIATEM, A NAMI — KOBIETY"..

Brzydkie są te kobiety, jak najczarniejsza noc. No, oczywiście mężom swym wydają się ładne i zazdrośni są o nie — jakby doprawdy było o co... Nie przeszkadza im to wprawdzie zabić żony, jeżeli ta pod względem prac domowych nie okazuje się „na wysokości zadania" — zabić całkiem bezkarnie i przed nikim się nie tłumacząc, bo zresztą nikt nie pozwoliłby sobie wtrącać się w tak niedyskretny sposób w prywatne familijne sprawy. Zresztą żona jest przecież własnością prywatną męża, zakupioną za odpowiednią ilość kamiennych siekierek, muszli i psich zębów.

Pomimo to jednak nieraz swym małżonkiem rządzi czasem go mocno w garści trzyma — mąż zaś, który o swoją „panią" tkliwie dba, wcale nie jest unikatem. Opowiadają nawet o takim małżonku, który do swojej chorej żony przychodził regularnie co dziesięć dni do holenderskiego szpitala na wybrzeżu, chociaż droga stamtąd do jego wsi trwała ni mniej ni więcecj, tylko dni cztery (w jedną stronę!) I za każdym razem przynosił jej prezenty: bądź to kawałek mięsa kangura, bądź jakieś specjalne smaczne korzenie — tak, że istotnie tylko poto wracał do siebie, aby tam dla niej zdobyć ten prezent.

TAJEMNICZY DEMON

Poznać codzienne życie mieszkańców Nowej Gwinei nie jest łatwo, lecz nie tak znów bardzo trudno dla europejczyka. Lecz prawie niepodobieństwem jest zgłębić podstawy ich kultu religijnego. Wiadomo, że co roku odbywa się w głębi tamtejszych lasów wielkie jakieś święto, na które ze wszystkich osiedli ściągają „wtajemniczeni". Niewtajemniczonym, dzieciom i kobietom wstęp jest wzbroniony pod karą śmierci, szczegółów zaś nikomu nie wolno wydać, tak, iż tubylcy, naogół dosyć w stosunku do białych rozmowni, w tym względzie milczą jak zaczarowani.

Głucha wieść głosi, iż wówczas przybywa na wyspę z za mórz i lądów jakiś olbrzym demon, aby swemu ludowi dyktować rozkazy i prawa i — zwłaszcza — zalecić mu jaknajwiększą ostrożność i nieufność wobec cudzoziemców...

„Urząd dla spraw żydowskich"

w Niemczech

BERLIN, 1. 8. — Na wiecu partyjnym w Monachjum osławiony „wódz Frankonji" Juljusz Streicher wygłosił mowę, w której zapowiedział bliskie utworzenie specjalnego urzędu Rzeszy dla spraw żydowskich, wyrażając równocześnie nadzieję, że stanowisko kierownika tego urzędu zostanie powierzone jemu samemu.

Widocznie nie jest przypadkiem, że zapowiedź ta padła właśnie w Monachjum, albowiem wiadomem jest, że kandydatura Streichera na wspomniane stanowisko jest popierane przez centralę partji, mieszczącą się w Brunatnym Domu. Dlatego też monachijskie koła partyjne są lepiej poinformowane o planach utworzenia „urzędu dla spraw żydowskich", aniżeli koła rządowe w Berlinie, w których łonie daje się zresztą odczuć opór przeciw kreowaniu takiego urzędu. Planowi takiemu sprzeciwiają się przedewszystkiem urząd dla spraw zagranicznych oraz ministerjum gospodarki Rzeszy.

Z drugiej strony jednak koła partyjne podnoszą, że jednolite uregulowanie całego kompleksu spraw żydowskich jest nieodzowne, skoro wydane dotychczas rozporządzenia doraźne nie mogą być przeprowadzone jednolicie na całym terenie Rzeszy.

Ponieważ w kołach politycznych panuje przekonanie, że miarodajne czynniki partyjne zdołają ostatecznie przeforsować swój postulat, należy liczyć się z utworzeniem „urzędu dla spraw żydowskich" w najbliższej przyszłości. Jak słychać, jednym z najbliższych kroków w kampanji antyżydowskiej będzie wydanie przez władze rządowe zakazu osiedlania się żydów w Berlinie.

Ma się to odbyć w tej formie — jak głosi komunikat magistratu — że w przyszłości nowo przybyłym, potrzebującym pomocy żydom, będzie odmawiało się wszelkich zasiłków z funduszów publicznych. Takich żydów będzie skierowywało się do miejskich przytułków, poczem będą jak najszybciej wydalani z Berlina.

KUPCY ŻYDOWSCY WYKLUCZENI Z JARMARKÓW.

W pobliżu jednej z kawiarń w Charlottenburgu postrzelił narodowy socjalista dyrektora berlińskiej firmy konfekcyjnej żyda, poczem pod osłoną nocy zbiegł. Ciężko rannego przewieziono do aresztu ochronnego, skąd po wyzdrowieniu przetransportowany ma zostać do obozu koncentracyjnego.

Prześladowanie żydów, katolików i członków Stalhelmu trwa w dalszym ciągu. We wszystkich miasteczkach Niemiec wydano zakaz uczestniczenia kupców żydowskich w jarmarkach tygodniowych.

Kobietom niemieckim nie wolno obcować nietylko z żydami, ale i z cudzoziemcami. Prasa niemiecka ostrzega kobiety niemieckie przed wdawaniem się z cudzoziemcami bez względu na ich rasę.

Nowe pokłady pirytu

od ryto pod Częstochową

W osiedlu kolonji uczniowskiej gimnazjum częstochowskiego w Kamienicy Polskiej dokonano cennego odkrycia. Podczas kopania studni na głębokości 60 metrów natrafiono na minerał, którego próbki przesłano do zbadania do Warszawy. Stwierdzono, iż jest to piryt, wysokowartościowa ruda żelazna, a ponadto minerał służący do wyrobu kwasu siarczanego.

Na terenie odkrycia przeprowadzone będą badania przy pomocy przyrządów górniczych, ażeby wymierzyć rozległość pokładu pirytu i skalkulować, czy eksploatacja byłaby opłacalna.

Złodzieje w obozie nudystów

Ubrania są jednak potrzebne

Ni daleko Barcelony znajduje się małe miasteczko Sava, koło którego rozbili obóz nudyści.

Nocą do obozu zakradli się złodzieje.

Natrafili na skrzynię, w których nudyści na czas wakacyj złożyli odzież i w kieszeniach tych ubrań znaleźli pokaźne sumy pieniędzy.

Zabrawszy pieniądze, dowcipni złodzieje spalili owe ubrania, wychodząc z założenia, że albo uprawia się kult nagości, alba nie.

Przerażenie nieszczęsnych synów natury po obudzeniu było bez granic.

Gromada uradziła, że należy sprokurować przynajmniej jeden garnitur, by ktoś mógł złożyć skargę na policji.

Uszyto więc prowizoryczny strój z płótna żaglowego i nieszczęśliwy nudysta w tym stroju zjawił się w miasteczku na posterunku policyjnym ku radości całego miasta.

Zmiany rozporządzenia o pracy chałupniczej domaga się samorząd rzemieślniczy

Samorząd rzemieślniczy zwraca uwagę na zasadnicze zmiany, jakie wprowadza nowe rozporządzenie o wyłączeniu pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego.

W tytule rozporządzenia jest mowa o wyłączeniu pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego, w rzeczywistości zaś rozporządzenie podaje dziesiątki tysięcy chałupników pod przepisy prawa przemysłowego. Dzieje się tak wskutek tego, że rozporządzenie uznaje za chałupników wyącznie osoby fizyczne, które na mocy umowy zawartej z nakładcą samodzielnie lub wyłącznie przy pomocy osób, należących do najbliższej rodziny, przerabiają albo wykańczają przedmioty zamówione przez nakładcę, we własnem mieszkaniu lub w innem miejscu, w którem tryb pracy jest normowany przed nakładcę. — Oznacza to, że wszyscy chałupnicy, zatrudniający chociażby jednego pracownika, prawnie przestają być chałupnikami i podlegają przepisom prawa przemysłowego, z pod których dotychczas byli wyłączeni.

Nowe rozporządzenie spowoduje jeszcze jedną zmianę zasadniczą. Pracą chałupniczą mogły się zajmować dotychczas również osoby prawne, a więc i spółdzielnie. — Zgodnie z tem obowiązująca obecnie klasyfikacja spółdzielni państwowej rady spółdzielczej przewiduje istnienie spółdzielni chałupników narówni ze spółdzielniami robotników. Są to „spółdzielnie wytwórcze robotnikw i chałupników“ (typ 14).

Rozporządzenie z dnia 27 maja br. uniemożliwia organizowanie spółdzielcze chałupników, stanowiąc wyraźnie, że z pod przepisów prawa przemysłowego wyłączona jest praca chałupnicza tylko osób fizycznych. Z chwilą wstąpienia chałupnika do organizacji zbiorowej, np. do spółdzielni, przestaje on pod względem prawnym być chałupnikiem. W ten sposób jednem pociągnięciem pióra odebrano chałupnikom możność łączenia się w spółdzielnie.

Jakkolwiek spółdzielczość może w wielu wypadkach pomóc chałupnikom, niezrozumiałe jest, w jakim celu wydano rozporządzenie, które stawia pod znakiem zapytania samo istnienie spółdzielni chałupniczych, jako osób prawnych.

Zdaniem chrześcijańskich organizacyj rzemieślniczych szerokie określenie w rozporządzeniu przemysłu ludowego stawia wogóle pod znakiem zapytania całe rzemiosło wiejskie. Uprawiający przemysł ludowy mieszkaniec wsi, może przy pomocy członków rodziny posiadać warsztat, wytwarzać przedmioty użytkowe. bo nie ograniczono tego wyraźnie, a tylko jako zalecenie wskazano, że mają to być przeważnie przedmioty o cechach etnicznych opartych o miejscową tradycję ludową. W tych warunkach każdy mieszkaniec wsi, bez wykazania się jakimkolwiek dowodem umiejętności, może bez żadnego sprzeciwu otworzyć warsztat pracy, a w praktyce takie warsztaty w ogromnej większości będą niczem innem, jak warsztatami rzemieślniczemi.

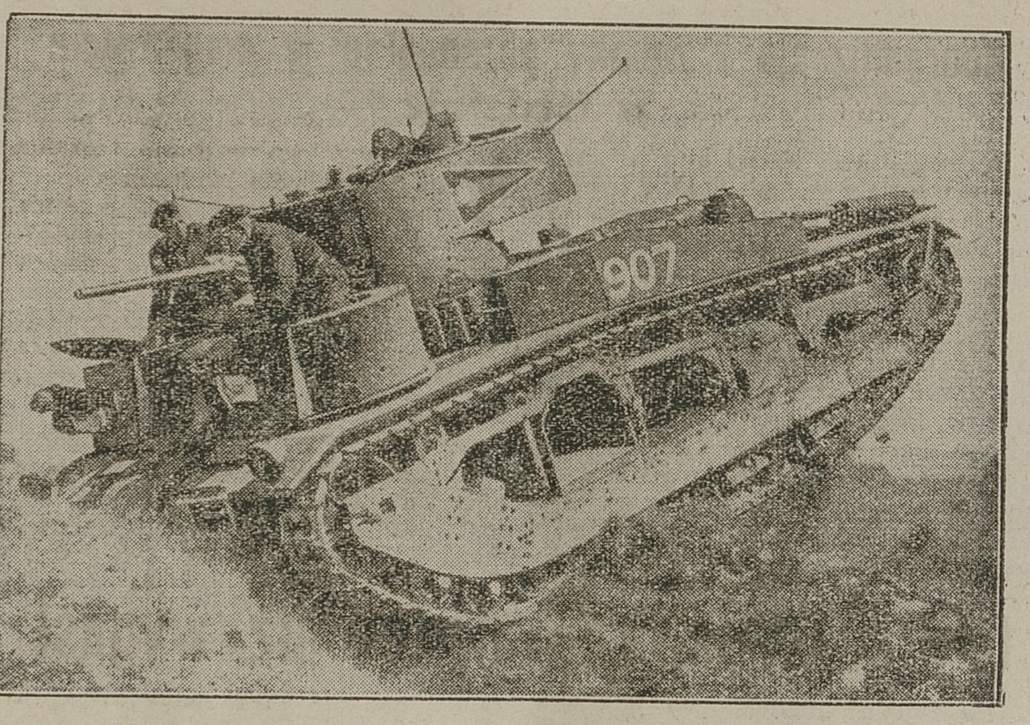
Określenie przemysłu domowego przekreśla w praktyce zakaz ustawowy uprawiania rzemiosła przez osoby bez odpowiednich kwalifikacyj. Obecnie absolutnie każdy, kto tylko zechce może bez obawy uprawiać rzemiosło, tylko pod tym warunkiem, że w swoim warsztacie będzie pracował sam, bez żadnej pomocy.

Obecnie odbywanie nauki u mistrza zdawanie egzaminu czeladniczego, praktyka czeladnicza będą potrzebne tylko tym jednostkom, które w przyszłości zamierzają utworzyć taki warsztat rzemieślniczy, w którym mają zamiar zatrudniać obce najemne siły.

Organizacje rzemieślnicze podkreślają, że problem chałupnictwa jest bardzo skomplikowany, że nie można go rozwiązać wyłącznie z punktu widzenia rzemiosła, gdyż pewien głos w sprawie posiada zarówno rolnictwo, jak i przemysł, a szczególnie handel. Tem niemniej stwierdzają one, że zagadnienie to wymaga rozpoczęcia pewnej zdecydowanej polityki. Tymczasem rozporządzenie obecnie sankcjonuje jedynie stan obecny nienormalny.

Ujemnie odczuje skutki tego rozporządzenia rzemiosło, a najmniej odczują to chałupnicy sami na sobie, dla braku jakiekolwiek ich ochrony prawnej. Konsument niewiele na tem zyska, a cała różnica, wypływająca ze zmniejszenia kosztów robocizny utonie w rękach anonimowych nakładców. Efektem tego rozporządzenia będzie dalsze zubożenie rzemiosła i zmniejszenie jego szeregów. To też samorząd rzemieślniczy nie ustaje w zabiegach, aby stan wytworzony przez rozporządzenie o pracy chałupniczej uległ możliwie szybko gruntownej poprawie.

CZOŁG - POTWÓR.



Anglicy motoryzują armję i powiększają ilość czołgów. Na zdjęciu — próby z nowym czołgiem, stalową fortecą. Armja angielska otrzymać ma kilkaset takich „krążowników lądowych“.

Polacy zagranicą

Zaledwie 2% dzieci polskich w Niemczech chodzi do szkół

Z 260 tys. dzieci polskich uczęszcza do szkół polskich w Niemczech zaledwie 1636. Na 110 tys. dzieci polskich w wieku przedszkolnym uczęszcza do ochron 435 dzieci. Na 40 tysięcy dzieci polskich środkowych i zachodnich Niemiec uczęszcza na kursy języka polskiego 4172 dzieci. Do jedynego polskiego gimnazjum w Bytomiu uczęszcza przeszło 200 uczni. Zatem niecałe 2 proc. ma możność uczenia się języka polskiego.

Na terenie Niemiec środkowych, gdzie mieszka około 250 tysięcy polaków, *niema ani jednej szkoły polskiej. Są tylko kursy językowe, gdzie wolno nauczać tylko języka polskiego.* Organizację szkolnictwa przeprowadza związek polskich towarzystw szkolnych w Niemczech. W roku bieżącym ludność polska w Niemczech wygrała zaciętą walkę o prawo jednego gimnazjum polskiego w Niemczech, w Bytomiu. Gimnazjum temu władze, przed pierwszym egzaminem dojrzałości, nie przyznały t. zw. praw publicznych. Jako protest, maturzyści gimnazjum solidarnie nie stanęli do egzaminu. Za dzielnymi maturzystami stanęło całe społeczeństwo polskie w Niemczech ze swą organizacją związkiem polaków. Po dwóch miesiącach władze przyznały prawa publiczności i egzamin odbył się. Zdali wszyscy. Również dużych wysiłków wymagało przeprowadzenie budowy pierwszego polskiego liceum żeńskiego w Niemczech. Ostatecznie i tym razem udało się przeprowadzić polakom ich słuszne żądanie i w tym miesiącu już rozpoczyna się budowa liceum.

Szał prasy sowieckiej

Prasa sowiecka od dłuższego czasu zajmuje wybitnie napastliwe stanowisko wobec Polski.

W ostatnich dniach dzienniki sowieckie znalazły znowu okazję do wytoczenia kampanji antypolskiej.

Słuszną też odprawę prasie sowieckiej daje „Gazeta Polska“, pisząc

„Ordynarne antypolskie inwektywy miotane przez całą bez wyjątku prasę sowiecką z okazji piętnastej rocznicy zajęcia Kijowa i Mińska przez czerwonych — daleko pozostawiły za sobą wszelkie dotychczasowe wyczyny sowieckich publicystów, o których „niezależności“ od czynników miarodajnych — polska opinja publiczna ma aż nadto wyrobione pojęcie.

Zachowanie się prasy sowieckiej w ostatnich czasach musi wywołać zdumienie. Pakt nieagresji, zawarty przez Polskę z ZSRR. nie zawiera wprawdzie żadnych postanowień w dziedzinie propagandowo - prasowej — wszakże z ducha jego napewno nie wynika uprawnienie do jednostronnego szerzenia wrogich uczuć przeciwko sąsiadowi. Toteż dążenie do zachowania dobrych sąsiedzkich i kulturalnych stosunków ze Związkiem Sowieckim, istniejące niezmiennie ze strony Polski, w takich warunkach, będzie mogło trwać jednostronnie“.

W takich warunkach nie może być mowy o dobrych stosunkach kulturalnych i sąsiedzkich między obu narodami.

—:o:—

Uchwały naczelnej rady adwokackiej

Naczelna rada adwokacka wydała ostatnio szereg ważnych dla palestry postanowień. M. in. rada zabroniła przyjmowania do kancelarji jako pracownika byłego właściciela biura porad, oraz posługiwania się środkami, które przysparzają klienteli z pokrzywdzeniem innych adwokatów. Rada uznała, że adwokat skazany prawomocnie na karę więzienia za przestępstwo na szkodę klienta podlego skreśleniu z listy. W dalszym ciągu naczelna rada adwokacka uznała za niedopuszczalny udział aplikanta w dochodach patrona, co prowadziłoby do zdobywania klietneli dla patrona, wreszcie ustaliła, że kandydat do stanu adwokackiego, który będąc aplikantem sądowym zajmował się pisaniem dla stron podań za wynagrodzeniem do tegoż sądu i udzielał za wynagrodzeniem porad prawnych osobom, prowadzącym sprawy w tym sądzie — nie może być przyjęty następnie do adwokatury.

—::—

w sprawie przerw w wykonaniu kary

Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie obliczania terminów kary więźniom, którzy korzystali z przerw w wykonaniu kary.

W okólniku tym wyjaśniono, że do początkowo ustalonego końcowego terminu odbywanej przez więźnia kary więzienia lub aresztu, należy doliczać czas faktycznie spędzony przez więźnia poza więzieniem podczas przerwy wykonania kary.

Czas ten obliczać należy na miesiące i dnie według czasu kalendarzowego.

Jeżeli więźniowi udzielono kilkakrotnie przerw, oddzielonych od siebie pobytem w więzieniu czas każdej przerwy należy oddzielnie obliczyć i doliczyć do pierwotnego końcowego terminu kary.

BOLĄCZKI NASZEGO ŚREDNIEGO SZKOLNICTWA

Różnica poziomów w szkołach krzywdzi uczniów

Zbliżający się nowy rok szkolny nasuwa cały szereg refleksyj w różnych dziedzinach, przedewszystkiem odnoszących się do kwalifikowania się uczniów na podstawie uzyskiwanych przez nich świadectw.

Zdarzają się wypadki, że uczniowie, zaopatrzeni w doskonałe świadectwa jednej ze szkół nie mogą sobie dać rady w innej szkole. Jest powszechnie wiadomem, że poziom nauki w różnych szkołach, w różnych kuratorjach, w różnych dzielnicach Polski, co do różnych przedmiotów, jest bardzo różny. Wiadomo, że młodzież, która się kształci w szkołach średnich w Małopolsce, a przechodzi do szkół średnich w kuratorjum warszawskiem, absolutnie nie może dać sobie rady. Nierzadko jest narażona na stratę całego roku studjów. Jest naprzykład nie do pomyślenia, ażeby uczeń czy uczenica, którzy wyszli z klasy VII gimnazjum małopolskiego mogli przejść do kl. VIII w zaborze rosyjskim, a zwłaszcza w kuratorjum warszawskiem, nie straciwszy roku. Na odwrót — zdarzyć się może, że uczniowie z kuratorjum warszawskiego nie dadzą sobie rady w innych okręgach szkolnych.

Coś tu jest niewątpliwie nie w porządku, bo fakty takie istotnie mają miejsce. Jeśli się przeprowadza reformę szkolną, to jednym z jej celów winna być również unifikacja systemu szkolnego w tym duchu, by nie było różnic tak rażących. Pewne różnice niewątpliwie muszą pozostać. Można zgóry przypuścić, że poziom nauczania w gimnazjum małego miasteczka może być niższy aniżeli w gimnazjum miasta wojewódzkiego. Młodzież nie przynosi tego przystosowania, ani też nie ma odpowiednich środków pomocniczych, któremi rozporządza młodzież zamożniejsza. Odnosi się to nietylko do młodzieży, ale i do nauczycieli. Wiadomo, że w gimnazjach na prowincji niezawsze bywają zespoły samych sił pierwszorzędnych, że natomiast w ośrodkach uniwersyteckich, łatwiej jest o dobór nauczycieli, posiadających wyższe, przedewszystkiem naukowe, kwalifikacje. Oddziaływa przedewszystkiem to, że nauczyciel w większem mieście ma więcej naturalnych środków pomocy naukowej, niż w jakiemś zapadłem miasteczku. To są różnice zupełnie zrozumiałe, które nie mogą zniknąć.

Ale jest właśnie szereg takich różnic w poziomie nauczania, które najoczywiściej wpadają w oko a robią wrażenie takie, jakby co do pewnych przedmiotów realizowano w różnych częściach państwa różne programy. Należy się spodziewać, że po wprowadzeniu w pełni reformy szkolnej różnice te zostaną usunięte.

Nasuwa się jednak jeszcze jedna uwaga dotycząca już egzaminów maturalnych. Poziom wymagań przy tych egzaminach jest oczywiście także dostosowany do ogólnego poziomu w szkole, a zatem bywa zazwyczaj w różnych szkołach różny. Nie mówimy naturalnie o szkołach różnych kategoryj, oznaczonych literami A, B, C, ale przyjmujemy, że znajdujemy się w zakresie tej samej kategorji. I tu trzeba przyznać, że istnieje dość znaczna różnica poziomów, a co więcej i ocen. Jest rzeczą jasną, że w gimnazjum o poziomie wyższym, znacznie trudniej uzyskać świadectwo dojrzałości, niż w gimnazjum o poziomie niższym. Jeżeli weźmiemy dwóch uczniów o równych zdolnościach i równej pilności, to zdając maturę w dwóch różnych gimnazjach o różnym poziomie wymagań, jeden z tych uczniów będzie miał kwalifikacje niższe, drugi wyższe.

W następstwie tego dzieje się pewna niesprawiedliwość. Jeśli dwaj ci uczniowie będą chcieli wstąpić na wyższą uczelnię na wydział, na którym przestrzegany jest t. zw. konkurs matur, to wyższość będzie miał oczywiście uczeń z kwalifikacjami lepszemi, choć ukończył szkołę o poziomie niższym. Nie można wymagać od profesorów uniwersyteckich lub od władz uniwersyteckich, ażeby byli tak dalece poinformowani o poziomie szkół i o wartości kwalifikacyj.

Tego rodzaju nierówności nigdy nie dadzą się zupełnie usunąć, ale należy uczynić wszystko, aby nie było różnic zbyt rażących, które się rzecz prosta, bardzo przykro odbijają na młodzieży.

SZKOŁY PRYWATNE

w nowym roku szkolnym

Ministerjum W. R. O. P. ogłosiło wykaz 381 prywatnych gimnazjów ogólno kształtujących oraz seminarjów nauczycielskich, które w roku szkolnym 1935/36 posiadają prawa szkół państwowych.

Na obszarze całego państwa jest 325 gimnazjów prywatnych, z których 141 posiada pełne, a 14 niepełne prawa gimnazjów państwowych.

Mniejszość niemiecka w Polsce posiada 6 gimnazjów prywatnych z niemieckim językiem nauczania.

Prywatnych gimnazjów koedukacyjnych jest w Polsce 87 (wyłącznie na prowincji), męskich — 97, żeńskich — 141.

Wykaz ministerjalny obejmuje nadto 56 prywatnych seminarjów nauczycielskich, z których 21 posiada w roku szkolnym 1935 — 36 pełne, a 35 niepełne prawa szkół państwowych. Z ogółu prywatnych seminarjów nauczycielskich jest tylko 1 męskie, 5 — koedukacyjnych i 50 — żeńskich.

Ze względu na niewielki budżet, jakim rozporządza ministerjum oświaty, średnie szkolnictwo prywatne odgrywa u nas dość poważną rolę.

Duże znaczenie dla stanu oświaty w kraju mają również prywatne szkoły powszechne, których jest dość pokaźna liczba. Obwód sosnowiecki, który obejmuje całe Zagłębie, liczy 27 powszechnych szkół prywatnych.

Reorganizacja i zmiany personalne w magistracie w Będzinie

W magistracie będzińskim przeprowadzona została w tych dniach reorganizacja zarówno w zakresie prowadzenia zakładów i przedsiębiorstw miejskich, jak również i personalna.

Wydział budowlany zostanie połączony z drogowym i nosić będzie nazwę wydziału drogowo-budowlanego. Kierownikiem tych dwuch połączonych wydziałów będzie inż. Winter. Sprawy budowlane prowadzić będzie inż. architekt Rudzki. W projekcie jest również przeprowadzenie reorganizacji w miejskim ośrodku zdrowia. Wydział gospodarczy zostanie zlikwidowany. Urzędnicy tego wydziału zostaną wcieleni do wydziału ogólnego.

Z dniem 16 bm. wymówiono pracę kierownikowi zakładu dla upośledzonych umysłowo, ochroniarce sierocińca w Sławkowie, kierownikowi zakładu dla gruźlików i kierowniczce przytułku dla starców w Okradzionowie.

Do wydziału ogólnego na stanowisko zastępcy naczelnika i referenta do spraw prawnych magistrat zaangażował magistra praw Parusiewicza, referenta starostwa grodzkiego w Sosnowcu.

Czy ogień na kop. Reden już wygasł

Na kopalni „Reden" w Dąbrowie prowadzone są w dalszym ciągu badania temperatury powietrza.

Badania te wykazują, że na głębokości 170 metrów temperatura wynosi 30 stopni powyżej zera. Analiza wykazuje brak tlenu w powietrzu, co dowodzi że ogień na dole kopalni już wygasł.

Zamówiony przez dyrekcję kopalni specjalny instrument do badania temperatury na dole kopalni znajduje się już w Dąbrowie i w najbliższych dniach zostanie on zainstalowany. Instrumentem tym będzie można przeprowadzać badania powietrza na większych głębokościach. Kiedy będzie można otworzyć zadekowane szyby, narazie trudno określić. Fachowcy twierdzą, że proces wygasania ognia musi potrwać kilka miesięcy.

Kopalnia hr. Renard w Sosnowcu przyjęła ostatnio do pracy 143 robotników, zredukowanych z kop. „Reden".

Wisielec na cmentarzu w Gołonogu

Onegdaj około godz. 1 popołudniu na cmentarz w Gołnogu przyszła 12-letnia dziewczynka Bagińska, aby urwać trochę trawy rosnącej tu obficie.

W pewnej chwili dziewczynka usłyszała w pobliskich krzakach jakieś trzepotanie się i trzeszczenie gałęzi.

Ku swemu przerażeniu Bagińska spostrzegła, że na drzewie powiesił się jakiś mężczyzna.

Niezwłocznie więc pobiegła do grabarza, aby przywołać go na pomoc.

Po przybyciu grabarza okazało, się, że wisielec życie zakończył.

Ustalono, że samobójcą jest niejaki Antoni Jelonek, zamieszkały na kolonji Niemce.

Jelonek już w ub. roku usiłował się powiesić, zamiar jego jednak w porę spostrzeżono i udaremniono.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był prawdopodobnie rozstrój nerwowy, na który od dłuższego czasu cierpiał Jelonek oraz złe warunki materjalne.

KRONIKA

Piątek 2 Sierpień	Dziś: N.M.P. Anielskiej Jutro: Znal, św. Szczepana Wschód słońca: 4.02 Zachód słońca: 7.21

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 2 sierpnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50. Muzyka z płyt. 7.15. Dziennik por. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Aud. dla szkoł. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik poranny. 12.15 Dla naszych letnisk. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Płyty. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Płyty. 16.00 Odczyt z Katowic. 16.16 Koncert ze Lwowa. 16.35 Pogadanka dla chorych 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17.00 Koncert ze Lwowa. 17.40 Płyty. 18.00 Szlakiem autobusowym. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Rezerwa. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital skrzypcowy. 19.50 Gawęda z Wilna. 20.00 Skrzynka rolnicza. 20.10 Lekkie melodje w wyk. O. Obarskiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert symfoniczny wyk ork. P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Płyty. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Piątek 2 sierpnia.

6.30 Transmisja z Warszawy. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.35 Koncert ork. mandolinistów. 15.15 Giełda zbożowa. 15.20 Chwilka społeczna. 15.35 Transmisja z Warszawy. 16.00 Dostosowanie się zwierząt i roślin do życia wodnego. 16.15 Transmisja z Warszawy. 16.50 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 17.40 Płyty. 18.00 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 18.30 Sztuka polska na Śląsku przed wojną. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Transmisja z Krakowa. 20.00 Porady radjotechniczne. 20.10 Transmisja z Warszawy. 22.06 Wiadomości sportowe. 22.10 Skrzynka francuska. 22.40 Płyty. 23.00 Transmisja z Warszawy. 23.05 Płyty.

Płatność podatków w sierpniu

W sierpniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 sierpnia — zaliczka kwartalna (za II kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935, przez pozostałe przedsiębiorstwa, nie wymienione w punkcie 1), a nie opłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

3) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu lipcu br.;

4) do 15 sierpnia — podatek od energji elektrycznej, pobrany w czasie od 16 do 31 lipca br.; do 20 sierpnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia br.;

5) do 31 sierpnia — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki wiejskie nie związane z gospodarstwem rolnem);

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Z Zagłębia

UWADZE MAGISTRATU SOSNOWIECKIEGO.

Dzięki przeprowadzanym pracom przy naprawie i brukowaniu ulic Sosnowiec zmienia swój wygląd.

Z głównych ulic miasta usuwa się „kocie łby", zastępując je kostką, a i ulice na przedmieściach doprowadzano są do porządku. Szkoda tylko, że nie wszystkie. Mieszkańcy ul. Sienkiewicza np. żalą się, że chodniki na tej ulicy znajdują się w bardzo złym stanie. Również kiepskie chodniki są na ulicy Piłsudskiego na Starym Sosnowcu, szczególnie pod Milowicami.

Wyłożenie popsutych chodników nowemi płytami nie wymaga dużych kosztów, ani wielkiego nakładu pracy, dlatego też magistrat sosnowiecki powinien się tem zająć.

Z. Z. Z. WYBIERA DELEGATÓW DO OKRĘGOWEGO ZGROMADZENIA WYBORCZEGO.

Dziś odbędzie się w sali „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu zebranie wybranych przedstawicieli poszczególnych oddziałów ZZZ-u okręgu 27, celem wydelegowania czterech przedstawicieli ZZZ-u do wyborczego zgromadzenia okręgowego. Przedstawiciele wszystkich oddziałów zebrać się mają o godz. 17-ej w sekretarjacie w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 8.

ODPUST M. B. ANIELSKIEJ W DĄBROWIE.

Dziś w Dąbrowie odbędzie się odpust z okazji Matki Boskiej Anielskiej.

Porządek nabożeństw, jak w każdą niedzielę.

O godz. 6 rano godzinki, godz. 6.30 Jutrznia, godz. 7 prymarja godz. 11 przedpoł. uroczysta suma, którą celebrować będzie ks. kan. Jankowski — proboszcz z Sosnowca. Kazanie wygłosi ks. Strugała ze Strzemieszyc. O godz. 4-ej popoł. odprawione zostaną nieszpory, kazanie wygłosi ks. Mieszczański.

Zaproszeni kapłani służyć będą spowiedzi św.

Na odpust zapowiedziany jest duży zjazd księży z okolicznych parafij.

INTERPRETACJA USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło szereg wątpliwości nasuwających się przy stosowaniu przepisów ustawy samorządowej w wypadkach zdekompletowania składu zarządu gminy. Ministerjum ustaliło m. in. że w wypadkach, gdy brak jest przełożonego gminy i jego zastępcy, ustanowić należy tymczasowego przełożonego gminy; zarząd taki nosić będzie nazwę tymczasowego rządu gminy, przyczem kolegjum zarządu stanowią: przełożony gminy i dotychczasowi ławnicy. Gdy brak jest pewnej liczby ławników przełoż. gminy zaś pozostaje na stanowisku, wówczas do czasu ukonst. się nowowybranego zarządu przełożony gminy sprawuje cały zarząd z ograniczeniami wynikającemi z postanowień ustawy samorządowej analogicznie do sytuacji jaka powstaje wskutek rozwiązania zarządu.

— Osobiste. Kierownik wydziału finansowego sejmiku będzińskiego p. Fr. Nowara wyjechał na urlop wypoczynkowy.

— Prezydjum sekcji dozorców górniczo-technicznych P.Z.Z.P.P. i H. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w najbliższą niedzielę o godzinie 10 i pół odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo-technicznych.

Prezydjum sekcji uprasza wszystkich członków zarządu o punktualne przybycie na zebranie.

— Zarząd związku legjonistów w Czeladzi komunikuje wszystkim członkom iż po karty uczestnictwa i zaświadczenia na zjazd legjonistów w Krakowie należy się zgłaszać do intendenta szpitala w Czeladzi p. Florczyka do 5 bm. w godzinach od 16 do 18.

Dzieci polskie z Niemiec na wywczasach letnich

urządzonych przez powiatowy zarząd P. Z. Z. w Będzinie

W pięknej miejscowości górskiej w Koniakowie, obok Istebnej przebywała na wywczasach letnich grupa polskich dzieci z Niemiec.

Kolonja umieszczona została w pięknym nowoczesnym budynku szkoły powszechnej im. wojewody Grażyńskiego i obejmowała 86 dzieci z Niemiec, w tem 24 uczniów gimnazjum polskiego w Bytomiu. Dzieci grupowały się ze wszystkich skupisk polaków w Niemczech. Widziało się tu więc dzieci ze Śląska Opolskiego, Prus Wschodnich, Pomorza Pruskiego, Westfalji, Nadrenji oraz dzieci pobratymczego szczepu Łużyczan z okolic Budziszyna.

Kolonja została zorganizowana i sfinansowana przez powiatowy zarząd polskiego związku zachodniego w Będzinie, głównie dzięki trudom i zabiegom prezeski starościny Boxowej. Kierownictwo kolonji spoczywało w rękach prof. Sierki.

W ciągu pobytu na kolonji dziatwa polska nietylko wypoczęła po trudach nauki, ale przedewszystkiem zapoznała się dokładnie z Polską przez liczne wycieczki krajoznawcze oraz przez systematyczne pogadanki o Polsce współczesnej, prowadzone przez poszczególnych wychowawców.

Prowadzona również była codzienna nauka języka ojczystego.

Pobyt dzieci na kolonji w Koniakowie został zakończony uroczystym „Wieczorem pożegnalnym", który odbył się z udziałem publiczności i letników.

Kierownik kolonji prof. Sierko w krótkiem przemówieniu przedstawił znaczenie kolonji dla dzieci polskich z Niemiec oraz pożegnał społeczeństwo Koniakowa dziękując za serdeczne ustosunkowanie się do dzieci naszych rodaków z Niemiec.

W dalszym ciągu nastąpiły deklamacje, popisy, chór kolonistów i przedstawienie, a na zakończenie odbyła się zabawa.

Kiedy dzieci odjeżdżały z Katowic zabłysła w nich jednem oku łza, a z oddalającego się pociągu dobiegł wzruszający refren hasła polaków w Niemczech „I nie ustaniem w walce, siłę słuszności mamy i mocą tej słuszności wytrwamy i wygramy".

Krwawa bójka w Dąbrowie

na tle nieporozumień osobistych

Onegdaj wieczorem na ul. Okrzei w Dąbrowie wynikła krwawa bójka pomiędzy znanymi awanturnikami Julianem Podsiadłą, Stanisławem Sobierajem i Józefem Żurkiem, zamieszkałymi w Dąbrowie.

Trzej awanturnicy, nieco podchmieleni wszczęli na ulicy pomiędzy sobą sprzeczkę, która zamieniła się wkrótce w bójkę.

Podsiadło i Sobieraj rzucili się na swego towarzysza z nożami, zadając mu kilka poważnych ran.

Na miejsce krwawej bójki przybyła policja, która zatrzymała obu nożowników.

Żurka przewieziono do szpitala.

W komunalnych lasach sławkowskich

wykryto nadużycia

Władze wszczęły dochodzenie w sprawie nadużyć w komunalnych lasach sławkowskich, polegających na wywożeniu drzewa z lasów w ilości znacznie przekraczającej ilość ustaloną i zapłaconą przez stałego odbiorcę drzewa z lasów sławkowskich, handlarza drzewem Monszajna.

Narazie wykryto, że Monszajn wywiózł około 100 mtr. drzewa więcej, aniżeli miał prawo.

W aferę jakoby wmieszani są ludzie, którzy strzec winni interesów gminy.

„Lato się jeszcze nie rozpoczęło..."

Od tygodni przechodzą nad Polską ulewne deszcze, burze i huragany.

Dotyczy to zarówno okolic zazwyczaj narażonych na częste opady w porze żniwnej, jak i tych, które znano są z pięknej i trwałej pogody letniej.

Komunikaty z gorących, południowych części kraju mówią o zimnach, szaleją burze i wichry nad morskim pobrzeżem, wylewy rzek grożą całej Wileńszczyźnie.

Wprawdzie sfery miarodajne w tych sprawach (czytaj: P. I. M.) oglaszają oficjalnie, że niema powodu do zbytnich zmartwień, ponieważ „właściwe lato jeszcze się na rozpoczęło" — stanowi to jednak słabą pociechę dla rolników, a z nimi dla wszystkich, dla których kwestja dobrej pogody i dobrego żniwobrania sprowadza się nietylko do tego... kiedy wziąć sobie urlop.

Z wielu miejscowości sygnalizują o gniciu zboża i ziemniaków.

Na Wołyniu i Kaszubach normalne prace żniwne są często utrudnione lub całkowicie uniemożliwione wskutek ulew.

Środkowe okolice kraju przewidują znaczne obniżenie efektu zbiorów oraz klęski w warzywnictwie i owocarstwie.

Nie jest to wszystko zbyt wesołe, zwłaszcza dziś przy tak trudnej sytuacji gospodarczej wszystkich warstw, i najtrudniejszej bodajże — rolników.

Z tego punktu widzenia pociechy P. I. M., „że lato się jeszcze nie rozpoczęło", wyglądają dość problematycznie...

Bo, jak już powiedzieliśmy, lato jest nietylko okresem urlopów i wypoczynków, które można sobie „przekładać" i „odkładać" i to niezawsze, ale i okresem pracy rolnika, od której zależy los miljonów chłopów i cena chleba w kraju...

Echa kradzieży towarów

w spółdzielni spożywców w Zychcicach

Przed sądem grodzkim w Czeladzi stanęło 4 włamywaczy z Dąbrowy: Woszczyk, Malman, Cekier i Dorosz, oskarżonych o włamanie i kradzież różnych towarów spożywczych w Zychcicach.

Woszczyk i Malman twierdzili, że sami dokonali włamania, natomiast władze policyjne podejrzewały o współudział w kradzieży dwóch złodziei z Dąbrowy mianowicie J. Cekiera (ul. Batorego 28) i Bolesława Dorosza (ul. Kołłątaja 23).

Na rozprawie Woszczyk i Malman potwierdzili swoje zeznania, za co pierwszy został skazany na 10 miesięcy, a drugi na półtora roku więzienia.

Z braku dostatecznych dowodów winy Cekierę i Dorosza sąd uniewinnił.

Swego czasu donosiliśmy o kradzieży w domu noclegowym w Gołonogu, gdzie skradziono ubranie i pieniądze niejakiemu Ickowi Szapiro.

W ręce policji wpadł onegdaj drugi sprawca tej kradzieży, Bolesław Dąbek, bez stałego miejsca zamieszkania, od którego odebrano marynarkę zrabowaną Ickowi Szapiro.

Schwytany złodziej przyznał się do udziału w rabunku i w dniu wczorajszym osadzony został w więzieniu.

Reforma opłat samochodowych

Uchwalone przez komitet ekonomiczny ministrów zmiany w opłatach od samochodów na rzecz funduszu drogowego, które wprowadzone zostaną w drodze rozporządzenia rady ministrów przewidują zniżenie opłaty od samochodów ciężarowych z 35 na 20 zł. od każdych 100 kg. wagi samochodu, oraz zniesienie pobieranej dotychczas opłaty od miejsc w autobusach (100 zł. od każdego miejsca), zamiast czego podwyższona zostanie roczna opłata od przebiegu z 40 na 50 gr. za jedno miejsce i jeden kilometr przebiegu, przyczem ta opłata nie będzie mogła przekraczać 150 zł. Dla autobusów kursujących na drogach gruntowych opłata ta obniżona będzie do 30 gr.

Dla nowych linij autobusowych powyższe stawki obniżone będą do połowy na przeciąg pierwszego roku od otwarcia nowej linji.

Jednocześnie jednak z temi ulgami podwyższone będą opłaty od zarobkowych pojazdów konnych, kursujących na drogach bitych, gdyż, opłaty te dotąd ustalone były zbyt nisko, wobec czego pojazdy te stwarzają dużą konkurencję samochodom.

AWANTURA W CZELADZI.

Onegdaj wynikło nieporozumienie pomiędzy p. Muchową zam. przy ul. Grodzieckiej, a właścicielką sklepu p. Kotową, zam. przy ul. Bytomskiej w Czeladzi.

Właścicielka sklepu wciągnęła Muchową do sieni i dotkliwie pobiła. Na wszczęty alarm nadbiegło kilku przechodniów i obroniło Muchową.

Na Kotową policja spisała doniesienie.

— Stowarzyszenie weteranów b. armji polskiej we Francji w Sosnowcu, zawiadamia, iż w dniu 4 bm. o godz. 10 odbędzie się zebranie członków w lokalu powiatowej rady BBWR. w Sosnowcu, na które zarząd zaprasza wszystkich członków, jak i niezorganizowanych byłych żołnierzy armji polskiej we Francji.

— Odpust Przemienienia Pańskiego w Grodźcu, który przypada na dzień 6 sierp nia odłożony został na niedzielę 11 bm.

Z Zawiercia

(z) **Baczność rezerwiści.** Zarząd związku rezerwistów w Zawierciu zawiadamia swych członków, iż jutro o godz. 7 wieczorem na placu budowy domu związkowego przy ul. Sienkiewicza odbędzie się zbiórka wszystkich zrzeszonych rezerwistów. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

(z) **Walka pomiędzy straganiarzami.** Podczas wczorajszego jarmarku nowy rynek stał się widownią krwawej walki, jaka rozegrała się pomiędzy 2 straganiarzami handlującymi warzywem — Gardyłą i Kocelą. Kocela sprzedawał warzywa po cenach niższych niż Gardyła. Tego rodzaju sąsiedzka konkurencja nie spodobała się pomocnikowi Gardyły Siemionowi, który wszczął kłótnię z Kocelą. Z początku obaj konkurenci prowadzili ostrą utarczkę słowną, w pewnej chwili krzewki Siemioń chwycił 2 kg. odważnika i uderzył nim 2 razy w głowę swego przeciwnika, a widząc, że ten zbroczony krwią padł na ziemię, zbiegł w nieznanym kierunku Kocelę odwieziono do szpitala ubezpieczalni zaś za zbiegłym Siemionem wszczęto poszukiwania.

60 TYSIĘCY TURKÓW OPUŚCIŁO RUMUNJĘ.



Z Dobrudży (Rumunja) wysiedlono 60 tysięcy turków, którzy wywędrowali do Turcji wraz z całym swoim ruchomym dobytkiem. Na zdjęciu fragment odjazdu emigrantów.

Chłopiec od windy -- miljonerem

Sensacje na Riwierze

Riviera, Cote d'Azur, Monte Carlo — oto marzenie tysięcy ludzi. Ileż przestępstw ,ileż defraudacyj, ileż afer popełniono ,aby zdobyć pieniądze, aby wyjechać na Błękitne Wybrzeże, zamknąć się w upajającej atmosf. Riviery, zatonąć w oszałamiających przeżyciach ,spróbować szczęścia przy ruletce w Monte.

Zwłaszcza dawniej, w tak zwanych przedwojennych czasach na Rivierze gromadziła się cała elita świata. Tam błyszczały najpiękniejsze kobiety i najcenniejsze klejnoty oraz najpiękniejsze klejnoty i najcenniejsze kobiety. Tam rozgrywały się najróżniejsze romantyczne awanturki i wielkie szantaże.

Dziś — dziś Riviera jest równie piękna i pociągająca, jak dawniej — jest jednak bardziej przystępna dla zwykłych śmiertelników, gdyż ceny w tamtejszych pensjonatach i hotelach są bardzo przystępne — przeciętna cena wynosi 35 franków dziennie. To oczywiście sprawił wszechwładny kryzys.

Ale pozatem, tak samo dziś, jak i dawniej na Rivierę przybywają znakomite osobistości i wszelkiego rodzaju sławy. Obok amerykańskich bogaczy widzi się wybitne osobistości ze świata politycznego. Do niedawna bawił tam, jak wiadomo, król szwedzki Gustaw V, który jak zwykle, występował incognito ,jako mister G. i interesował się bardzo turniejem tenisowym. Pozatem bawił na Rivierze Douglas Fairbanks, senior oraz Charlie Chaplin. Sensacją tegorocznego sezonu są występy słynnej śpiewaczki kabaretowej Mayol, która występowała w tamtejszym teatrze.

Ale największą bez wątpienia atrakcją był marjaż zawarty między pewną starszą, ale opływającą w miljony dolarów damą amerykańską a liftboyem z jednego z największych hoteli na Rivierze. Tenże dwudziestoletni chłopiec od windy wywarł tak silne wrażenie na starszej dámie, że coprędzej ofiarowała mu serce ,rękę i miljony. Liftboy przyjął jedno, drugie, a najskwapliwiej to trzecie i poślubił amerykankę, która nabyła dla niego w podarunku hotel, w którym dotychczas pełnił funkcje chłopca od windy, a obecnie stał się jego właścicielem i dyrektorem.

Z Olkusza

OLKUSZ OTRZYMA PRĄD ELEKTRYCZNY Z JAWORZNA.

W dniu 31 lipca obradowała w Olkuszu specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli województw: krakowskiego i kieleckiego, kolei żelaznej, poczty, elektrowni Jaworzno, magistratu m. Olkusza i fabryki „Olkusz", która ustaliła trasę linji elektrycznej dla prądu z Jaworzna dla Olkusza.

Linja ta ma być gotowa w bm., tak aby z dniem 1 września br. mieszkańcy Olkusza mogli korzystać z prądu z elektrowni w Jaworznie.

Na zebraniu przewodniczył delegat województwa kieleckiego inż. Gosiewski z Kielc.

Jak już donosiliśmy, elektrownia olkuska została sprzedana zarządowi m. Biała Podlaska.

—o—

(ol.) **Z PCK.** W dniu 8 bm. w Olkuszu odbędzie się odprawa komendantów drużyn ratowniczych PCK. z pow. olkuskiego i miechowskiego.

(ol.) **Skazanie za awantury w Ojcowie.** W dniu wczorajszym starostwo olkuskie skazało za awantury na dancingu „pod Łokietkiem" w Ojcowie właściciela majątku Wierzchowice koło Ojcowa, p. Śliżowskiego na 30 zł. grzywny, oraz studenta z Sosnowca p. Sztukę na 50 zł. — obydwóm z zamianą po 3 dni aresztu.

(ol.) **Kradzież roweru.** P. Kalicińskiemu, nauczycielowi, przebywającemu na letnisku w Starczynowie koło Bukowna, skradziono rower. Sprawcę tej kradzieży policja wykryła w osobie Bronisława Szotka ze Starczynowa.



Obaj wrócili do pałacyku. Jednocześnie prawie, gdy przystępowali za próg ozwał się dzwonek u furtki od ulicy.

— To Van Broke —rzekł Verdier z radością — nareszcie oddycham.

Pospieszył otworzyć a Lartigues przyłączył się do dwóch wspólników, którzy czekali nań z taką niecierpliwością. Verdier zapytał go tak jak Maurycego przed chwilą:

— I cóż.

Lartigues tak samo odpowiedział jak Maurycy:

— Udało się!

I dodał:

— Od jednego uderzenie. A tu wszystko dobrze?

— Bardzo dobrze.

Cóż Symeona?

— Umarła.

— Brawo!

— Widzicie — rzekł Maurycy—że moje przewidywania były słuszne!

— To prawda — odrzekł Lartigues — Jakeś mówił, tak się też stało. Punkt o godzinie jedenastej przyszedł hrabia z listem w ręce. — Wpuściłem go do pokoju i powiedziałem, że Symeona czeka w pokoju sąsiednim, otworzyłem drzwi i przez grzeczność przepuściłem go naprzód, a gdy przechodził natychmiast z tyłu wpakowałem mu sztylet. Krzyknął i przewrócił się na nos. Biedny hrabia przeniósł się do wieczności.

— A list? — żywo spytał mniemany opat. — Spodziewam się, żeś listu nie zostawił przy nim.

— List jest — odpowiedział Lartigues, kładąc go na stole. — Spalcie go.

Maurycy wrzucił list w ogień na kominku.

Lartigues mówił dalej:

— Teraz odpocznijmy trochę Djabelnie jestem znużony.

— I ja także — rzek Maurycy. — Spać będziemy wybornie, bo interesa jakieśmy załatwili dzisiejszej nocy, zapewniają nam spokój. Teraz pozwólcie sobie dać dobrą radę.

— Prosimy.

— Zamknijcie się tu obaj i nie wychodźcie, dopóki nie pojedziecie do Anglji.

— Rada rzeczywiście dobra i zastosujemy się do niej — rzekł Lartigues. — ale jutro powinienbym iść do biura pocztowego przy ulicy Enghien po list, którego się spodziewam z Londynu.

— To ja pójdę — rzek Maurycy. — Nasze wspólne interesa wymagają ażebyście się już nie pokazywali w Paryżu.

— Dobrze, ale jeżeli tak, to weź to.

Lartigues wyjął z pugilaresu jakąś kopertę i podał ją Maurycemu, mówiąc:

— To koperta od listu, który już odebrałem w biurze poczty. List, który zabierzesz jutro, taki sam będzie miał adres. Pakażesz tylko tę kopertę. a zaraz ci list oddadzą.

— Bardzo pięknie! — rzek Maurycy, kładąc kopertę do kieszeni.

Muszę jak najprędzej mieć list z Londynu — dodał Lartigues.

— Bądź spokojny. Przezemnie nie będziesz długo czekał. Przyniosę tutaj list wprost z poczty. A teraz dobrej nocy i do jutra. Między miljonami a nami pozostała już tylko jedna przeszkoda bardzo słaba i ta usunięta będzie za tydzień

Lartigues odprowadził młodzieńca do furtki i tu się rozstali, przy uścisnięciu ręki powtarzając sobie wzajemnie:

— Spokojnej nocy! Do jutra!

XXXVIII.

Czytelnicy bez wątpienia nie zapomnieli, że pani Rosier pojechała do naczelnika policji śledczej. Zobaczywszy ją, naczelnik policji zawołał:

— Cóż się stało, kochana pani Ro

— Nadzwyczaj ważne rzeczy.

sier?

Czempędzej do prefektury. Potrzeba ręku.

tylko ludzi — i Lartigues w naszem

— Ależ powiedz mi pani...

— Tu ani słowa. Minuty tyle warte co godziny. W drodze panu opowiem.

Naczelnik wziął za kapelusz i poszedł za agentką. W prefekturze zastali dyżurnego agentów i pojechali na bulwar Temple.

W drodze Aime Joubert opowiedziała po krótce i skończyła temi słowy:

— Widzi pan, że miałam słuszność gdym prosiła o pilnowanie przedmieście św. Honorego.

Naczelnik sam to zaraz przyznawał w myśli, ale nic nie odpowiedział

— Na końcu bulwaru ulicy Turbigot, obok bulwaru, Aime Joubert kazała stanąć karecie, w której jechali agenci. Wyszli.

— Meunier — rzek naczelnik do inspektora — weź czterech ludzi i idź do domu pod nr. 18 na ulicy Berangera, bo będzie poza domem nr. 41 od bulwaru Temple. W tym domu są dwa wyjścia. Pilnujcie z tej strony, ażeby nikt nie wyszedł. Uprzedźcie stróża.

— Dobrze panie naczelniku — odpowiedział inspektor.

d. c. n.

Orkiestry wojskowe i muzyka cygańska na „Święcie gór"

W okresie „Święta Gór" (od 4 do 11 b. m.) codziennie w godzinach rannych odbywać się będzie w Zakopanem capstrzyk kilku orkiestr wojskowych.

Ponadto przez cały czas trwania „Święta" odbywać się będą w najruchliwszych punktach Zakopanego koncerty orkiestr wojskowych, oraz 4-ch oryginalnych orkiestr cygańskich.

—:o:—

Ruch turystyczny w Berlinie

Z obliczeń berlińskiego biura turystycznego wynika, że ruch ten zyskuje z każdym rokiem na sile. Cyfry za pierwsze 5 miesięcy r. b. przewyższają cyfry zeszłoroczne za ten sam okres o 50.000 osób. Cyfry te obejmują mianowicie 481.000 przyjezdnych z zagranicy meldowanych w hotelach, pensjonatach itd. Z powyższej liczby przypada blisko 50.000 na turystów zagranicznych, reszta na ruch wewnętrzno-turystyczny. Na czele tabeli turystów zagranicznych soją Holendrzy z 4.167 osób. Polska zajmuje w tabeli szóste miejsce z 3.509 turystów, co stanowi wzrost o 1.000 osób za pierwsze 5 miesięcy w stosunku do roku ubiegłego.

Obliczono, że w ruchu turystycznym całorocznym na 4-ch berlińczyków wypada jeden obcy. W Monachjum jest ten ruch o wiele silniejszy Tam na dwóch obywateli miasta wypada jeden turysta.

—:x:—

Niezwykły wróg policji

CHCE DOCIĄGNĄĆ DO 50 OFIAR.

W pewnej wiosce jugosłowiańskiej mieszka oryginał nazwiskiem Prejlicz, który za zadanie swego życia postawił sobie walkę z miejscowemi władzami.

W ciągu swego życia złożył on 147 skarg na policję i pozbawił posad 48 policjantów.

Dla osiągnięcia swoich podstępnych celów przeszedł w życiu piechotą koło 20 tysięcy kilometrów.

— Mam teraz lat 67 — powiada ów dziwak —umrę spokojny wtedy, kiedy dociągnę do 50 ofiar, które utrącam z ich stanowisk.

—:o:—

Konkurenci lokomotywy

Torpedy motorowe, kursujące po torach kolejowych konkurują skutecznie z lokomotywami pędzonemi parą pod względem szybkości. Użycie motorowych pociągów staje się coraz częstsze, na linji zachodniej, łączącej Paryż z Havrem. puszczono ostatnio w ruch pociąg motorowy systemu Bugatti ,który rozwijał na rozmaitych odcinkach toru szybkość 182 kilometrów na godzinę. Przeciętna szybkość pociągu wynosiła 110 km. Przy próbnej jeździe torpeda osiągnęła nawet szybkość maksymalną 192 km., co stanowi rekord światowy szybkości. Torpeda mieści 52 pasażerów.

Kabina mechanika znajduje się pośrodku wozu, w wieżyczce wystającej ponad dach wagonu i oszklonej z wszystkich stron. W ciągu dwuch minut od chwili wprowadzenia wagonu w ruch można rozwinąć szybkość 10 km.



Naprzełaj przez Polskę

Oddawna i z dużym naciskiem podkreśla się bezład, jaki panuje w turystyce wewnętrznej Polski.

To wszystko za mało.

W istocie pęd do poznania własnego kraju jest wśród polaków tak znikomy, można powiedzieć tak beznadziejnie słaby, że na palcach prawie dałoby się policzyć tych wyjątkowych, dla których ziemie polskie nie są obce, nieznane.

Niestety dla większości obywateli, całe połacie Polski, ba niekiedy nawet wszystko co leży poza obrębem rodzinnego powiatu, to „terra incognita", świat baśni i wieczornych gadek „obieżyświatów„ i „powsinogów", niemnicj tajemniczy ,jak Afryka Środkowa, lub Indje Angielskie.

Dalekie są jeszcze lata, kiedy praktyczne poznanie własnej ojczyzny będzie leżeć w ramach średniego wykształcenia i stanowić jedną z niewielu umiejętności dających prawo do miana doskonałego obywatela.

W tej chwili turyści podróżujący po Polsce dadzą się zgrubsza podzielić na dwie kategorje. Jedni to urodzeni włóczędzy, w najpiękniejszym tego wyrazu znaczeniu, drudzy to komiwojażerowie, kupcy, przemysłowcy — słowem ludzie interesu.

Brak nam kategorji najszlachetniejszej, najwyższej — zwiedzających Polskę z obywatelskiego obowiązku, rozumiejących, że znajomość kraju jest równie ważna jak znajomość czytania i pisania.

„takich jeszcze nie widziano".

Wychować ich musi wiele pokoleń — usilna, wytężona współpraca państwa i społeczeństwa.

Państwo musi podjąć inicjatywę i podjęło ją.

Społeczeństwo musi odpowiedzieć gotowością, nie ofiar jak się to już popularnie utarło,a gotowością zrozumienia tej inicjatywy, poparcia jej i wykorzystania. Państwo tworzy placówki, organizuje ośrodki i komunikację.

Społeczeństwo we własnym dobrze pojętym interesie nie może pozostać obojętnie, musi poprostu ruszyć w podróż po Polsce.

Pamiętajcie! Waszym obywatelskim obowiązkiem jest wychowanie dzieci w gorącem pragnieniu poznania Polski; nie z książek opisów i czasopism ale ujrzenia każdego jej zakątka na własne oczy, zobaczenia wszystkich jej uroków, bogactw, bezcennych skarbów przyrody, kultury i ducha. aby znając jej prawdziwą, nieprzesadzoną wartość, umiłować ją tem silniej, a jeśli zajdzie potrzeba bronić jej z tem zrozumieniem, że zginąć za nią warto.

Bo jak słusznie i dobitnie powiedział to Kraszewski:

> „Jest czem odetchnąć, gdzie się rozpościerać, i żyć dlaczego i za co umierać".

A jakże wychowywać będziecie waszych synów, sami nie znając Polski?

Radosną koniecznością naszego życia. niezbędnem uzupełnieniem waszych zamierzeń i dążeń powinno się stać hasło: Poznaj Polskę.

Zaczynać winniśmy od Warszawy.

Zły to obywatel co stolicy własnego państwa nie zna. Iluż takich jest wśród nas.

Przeciętnie Warszawe w ciągu roku odwiedza 150 tysięcy obywateli polskich. Jeśli nawet przyjąć, że corocznie przyjeżdżają inni to w ciągu 16 lat niepodległości było w niej 2.400 tys. obywateli. Dodajmy do tego sumę 1.200 tys. mieszkańców Warszawy .a otrzymamy ,że zna ją dopiero 3.600 tys. obywateli Polski — zaledwie co 9. Czy to nie powinno nas zawstydzić?

Na 70 miljonów obywateli Niemiec, co drugi obywatel ,a więc połowa, zna Berli, w Czechosłowacji nie jest gorzej ,nie mówiąc już o Francji czy Anglji.

Naprawmy czemprędzej swój błąd. Korzystajmy z każdej okazji. Jeśli nie możemy uczynić tego sami, poślijmy nasze dzieci. Niech obejrzą to miasto, w którem ważą się losy całego kraju, niech przypatrzą się zgromadzonym tu niecodziennym i nieprzeciętnem wartościom kultury i ducha polskiego. Tempo życia tego wielkiego miasta, monumentalność jego budowli, sprawność i działanie jego urządzeń i środków lokomocji, z całą pewnością nietylko w młodym ale i w dojrzałym umyśle wywoła głębsze poczucie mocarstwowości. Polski niż tysiące mądrych książek lub uczonych odczytów czy wykładów.

Co więcej, zakładajmy przy każdej szkole, czy uczelni fundusze turystyczne, urządzane w ten sposób, aby każdy uczeń opłacający przez szereg lat drobną składkę miał pewność, że po dojściu do pewnej ustalonej klasy zostanie na koszt funduszu turystycznego wysłany do stolicy na kilkodniową wycieczkę.

Wierzymy w to, że zużyty w ten sposób kapitał, oprocentuje nam się sowicie, wpodniesieniu poziomu umysłowego przyszłych pokoleń, w ich ustosunkowanej wartości kulturalnej i duchowej.

STANISŁAW GÓRSKI.

Z okolic Ustronia

Lipowiec, w lipcu.

Ustroń i jego okolice przepełnione są letnikami z różnych stron Polski: Warszawy, Poznania, Łodzi, Krakowa, Śląska, Zagłębia. Sam Ustroń stopniowo przekształca się w środowisko miejsce — kominy dymią, słychać gwizdki syren na ulicach, ruch, gwar, turkot wozów i samochodów. Są tu wprawdzie ładne wille, pensjonaty, lokale rozrywkowe i nawet basen pływacki, ale prawdziwy spokój i wypoczynek można znaleźć w okolicznych miejscowościach — Lipowicy, Hermanicach, u podnóża Czantorji i t. d.

Łatwe wycieczki w Beskidy, na szczyty Czantorji, Lipowskiej Grani, Równicy, Stożka, Baraniej Góry, rozległe łąki, lasy liściaste i iglaste są dla letników wielką atrakcją. Wszystko to wpływa na szybkie zasilenie organizmu i uspokojenie nerwów po całorocznej pracy w miastach i ośrodkach przemysłowych.

Ludność miejscowa jest spokojna, pracowita, uprzejma, dobrze kalkulująca ceny za mieszkania i żywność. Nic dziwnego — szereg miesięcy musi czekać na sezon, który dobrze wynagradza poniesione trudy. Dwa razy w tygodniu odbywają się jarmarki w Ustroniu. Gospodarze i kupcy nie zwracają większej uwagi na nabywców — letnicy i tak wszystko zakupią. Różnorodność i wysokość cen nie napotyka na żadną kontrolę i sprzeciw kupujących. Raz do roku można wydać i użyć.

Miejscowe organizacje urządzają festyny, na których jest gwarno i wesoło. Przedewszystkiem zarabia monopol państwowy, browar. Orkiestra gra ze słuchu, tańczy się na drewnianej podłodze pod gołem niebem. Radość życia w całej pełni do późnej nocy. Jest kilka kolonij z Łodzi, Katowic i obóz wypoczynkowo-przeszkoleniowy w Hermanicach dla członków p. w. Na trzecim turnusie było 600 uczestników ze Śląska i Zagłębia. Wyróżniała się kompanja zagłębiowska pod dowództwem por Ślusarczyka — miejskiego komendanta p. w. i w. f. z Sosnowca.

Ognisko, szereg popisów chóralnych, muzycznych, humorystycznych zakończyło dwutygodniowy pobyt obozu, wykazując dorobek jego uczestników na obozach pod względem wychowania obywatelskiego. Obecnie przebywa w obozie 300 dziewcząt. W Nierodzimiu bataljon strzelców ze Śląska i powiatu będzińskiego reguluje Wisłę, pracując wytrwale i na tym odcinku dla państwa i społeczeństwa.

W czystej i zimnej wodzie Wisły płeć piękna i brzydka zażywa kąpieli, wygrzewa się na kamienistych brzegach — nabiera koloru żółtej rasy. Panie uczą się pływać na półmetrowej głębokości, panowie łowią pstrągi, raki i liczą dni tego błogiego wypoczynku. Szybko mija dzień za dniem bez trosk szarego dnia w mieście.

Stanisław Abratański.

NAD NIEMNEM...

Druskieniki, w lipcu.

Niema chyba polaka, który nie słyszałby o Niemnie i leżących nad nim Druskiennikach, tembardziej, iż związały się te dwie nazwy barwną wstęgą wspomnień z myślą o Józefie Piłsudskim, który w tych stronach spędzał czas wolny od swojej odpowiedzialnej i jakże ciężkiej pracy. Szara i skromna willa Marszałka stoi dzisiaj tak samo cicha, jak dawniej Tylko że ,nie zamieszka już w niej Komendant, by spędzić tu swój jakże zasłużony urlop.

Miłe i ładne miasteczko Druskienniki ściąga z całej Polski wielu kuracjuszy. Zdrojowisko to posiada dwie wielkie zalety: miasta i wsi. Z przyjemności dostarczanych przez miasto wymienić należy koncerty, dancingi i inne imprezy, z przyjemności letniskowych przedewszystkiem wspaniałą plażę szary i tajemniczy las, oraz przepiękne jezioro Druskonie, które jakby zaprasza, aby przy świetle księżyca pomarzyć, płynąć po jego falach...

Zjazd kuracjuszy liczny. Są tu letnicy z całej Polski. W malowniczym parku koncertuje dwa razy dziennie orkiestra zdrojowa z Wilna. Na przeciwległym brzegu Niemna (pół Niemna należy do Litwy) leży wieś Bałszyszki. Tłumnie się nad Niemnem gromadzą nasi sąsiedzi, wsłuchując się w tony zadzierżystych obertasów i mazurów. Po koncercie zaś, gdy zabrzmią tony pieśni ,Wszystkie nasze dzienne sprawy", odkrywają się głowy naszych kuracjuszy, a wraz z nimi zdejmują czapki i sąsiedzi - litwini. Przed tygodniem, w niedzielę urządziła nam młodzież litewska niespodziankę... Po ukończonym koncercie, ustawiła się w półkolu nad brzegiem Niemna. Popłynęła pieśń litewska, rzewna i tęskna... Słuchaliśmy, bijąc brawa, oklaski zaś nasze przyjmowano entuzjastycznemi okrzykami i powiewaniem czapek.

Maryla Holewińska.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Walki o wejście do ligi

Jak już pisaliśmy, w ub. niedzielę rozpoczęły się w Polsce walki o wejście do ligi .Walki, jak wiadomo ,odbywają się w czterech grupach.

Do pierwszej grupy należą: Skoda mistrz Warszawy), Union Touring (mistrz Łodzi), Legja (mistrz Poznania) i Polonia (mistrz Pomorza).

W skład drugiej grupy wchodzą: Podgórze (mistrz Krakowa), Dąb (Mistrz Śląska) i Brygada (mistrz Kielc). Ponieważ Podgórze walczy odrazu w finałach o pierwszeństwo w tej grupie, rozstrzygną dwa mecze pomiędzy Brygadą a Dębem.

W skład trzeciej grupy wchodzą: Czarni (mistrz Lwowa), Revera (mistrz Stanisławowa), KS. 22 Strzelec (mistrz okręgu lubelskiego) i nieznany jeszcze mistrz Wołynia.

Czwarta grupa wreszcie składa się z mistrza Wilna — WKS. Śmigły, mistrza Polesia — Kotwicy i mistrza Białegostoku — Warmji.

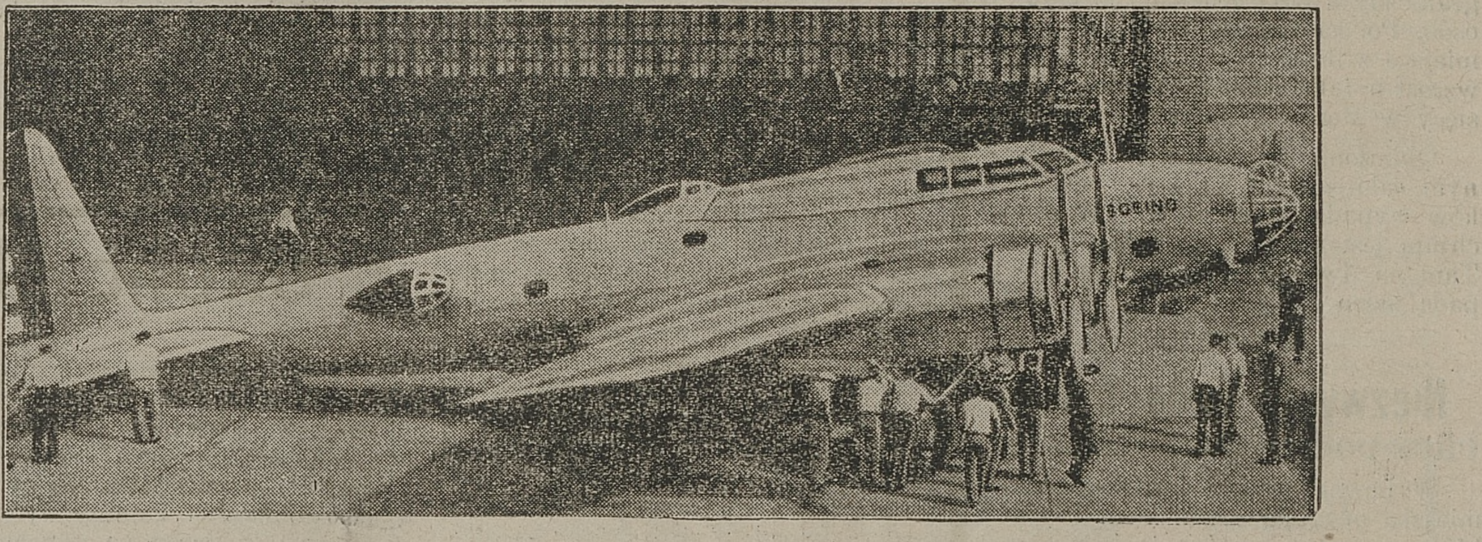
Naraze walki rozpoczęły się w pierwszej i czwartej grupie.

W drugie grupie walki się jeszcze nie odbyły, niemniej wobec braku Podgórza mistrzostwo zdobędzie niewątpliwie KS. Dąb.

W trzeciej grupie faworytem obok Czarnych jest Siedlecki Strzelec.

W czwartej grupie prowadzi Śmigły przed Kotwicą. Warmja jeszcze nie grała. Pewnym mistrzem tej grupy jest WKS. Śmigły.

SAMOLOT — LATAJĄCA FORTECA.



W St. Zjednoczonych wybudowano samolot bombowy, który rozmiarami przewyższa wszystkie tego rodzaju samoloty na świecie. Ma on 21 metrów długości, zaopatrzony jest w szereg karabinów maszynowych i 4 motory.

LOTNISKA SZYBOWCOWE W POLSCE.

Według informacyj organu aeroklubów „Skrzydlatej Polski", w ministerjum komunikacji zarejestrowanych jest 50 szybowisk i lotnisk służących szybownictwu w Polsce.

Lotniska te znajdują się w następujących miejscowościach: *teren okręgowego komitetu szybowcowego Kraków* — *Bodzów* pod Krakowem, Tęgoborze pod Nowym Sączem, Magórka pod Białą k/Bielska, Kraków: *teren O.K.S. Lwów* — Bezmiechowa pow. Lesko, Orowo k/Truskawca, Czerwony Kamień — Kulików, Kiczerka k/Doliny, Kowalówka k/Buczacza, Białobrzegi k/Krosna, Kulików k/Krzemieńca, Łuczyce k/Przemyśla, Michałowice k/Drohobycza, Zagrobela k/Tarnopola, Lwów, Łuck, Posuchowa k/Brzeżan, Barmaki k/Równego: *teren C. K. S. Łódź* — Barycz k/Końskich, Łódź, Brzozówka k/Gostynina; *teren O.K.S. Pomorze* — Miedzyń k/Fordona, Unisław k/Bydgoszczy, Wzgórza k/lotniska wojsk. Toruń majątek Borek, Rumja; *teren O. K. S. Poznań* — Mosina pod Poznaniem, Bałczyna k/Ostrzeszowa, Poznań; *teren O.K.S. Śląsk* — Helm k/Goleszewa, Księża Góra k/Radzionkowa, Grodziec k/Będzina, Katowice; *teren O.K.S. Warszawa* — Miłosna k/Warszawy, Okuniew k/Warszawy, Polichno k/Kielc, Pińczów, Warszawa — Mokotów. Sadkowo k/Radomia; *teren O.K.S. Wilno* — Grzegorzewo k/Wilna, Ausztagiery k/Wilna, Wasilkowa k/Jeziora Szelement; *teren działalności klubu lotniczego P.W.S.* — Moszczona Kazionna p. Biała Podl., Dębowe Góry k/Janowa Podlask., Brześć n/Bugiem, Biała Podlaska: *teren działalności lubelskiego klubu lotniczego* — Sławinek k/Lublina.

TURNIEJ SIATKÓWKI W SOSNOWCU.

W ub. środę odbył się w Sosnowcu turniej siatkówki szóstkowej do którego stanęły trzy drużyny.

Drużyna Unji zremisowała z Solvayem z Grodźca 1:1. (W drugiem spotkaniu Strzelecki K. S. (Sosnowiec) pokonał Unję 2:0.

W ostatniem spotkaniu Strzelecki KS. zwyciężył Solway 2:0.

SPORT W OSTROWCU KIELECKIM.

W Ostrowcu kieleckim odbyły sie zawody. 100 mtr. Mittelsteadt (KSZO) 11,7, 200 mtr. Mittelsteadt (K) 2:01.8, 5000 mtr. Piotrowski (K) 17:17.8, wdal Mittelsteadt 5.80 wzwyż Kaliwoda (KSZO) 1.55. oszczep Leśkiewicz (K) 52,50 (82,30 oburącz, rekord KSZO), dysk Imiela (K) 41,20, kula Imiela 13,26, młot Imiela 40,11.

Tegoż samego dnia odbył się mecz piłkarski o puhar klubów fabrycznych między drużynami KSZO — Granat (Skarżysko) 2:1 (0:0). Bramki dla KSZO: Ludwikowski i Łuczyński, dla Granatu Pawlak z wolnego. Sędziował dobrze p. Frajfeld. Przedmecz rezerw wygrali goście 2:1 (1:0) Sędziował b. dobrze p. Ściborowski.

× **Czapla (CKS.) zdyskwalifikowany na przeciąg 2 miesięcy.** Jak już pisaliśmy, na meczu CKS. — RKS. w Radomiu o mistrzostwo okręgu kieleckiego, usunięty został przez sędziego z boiska obrońca drużyny czeladzkiej — Czapla.

Sprawę tą rozpotrywał obecne zarząd kieleckiego OZPN., który ukarał Czaplę dwumiesięczną dyskwalifikacją.

× **Odrzucony protest sosnowieckiej Unj.i** Swego czasu sosnowiecka Unja złożyła protest w sprawie przegranego meczu z Sarmacją w Będzinie. Protest ten został odrzucony przez zarząd podokręgu Zagłębia, wobec czego Unja odwołała się od tej decyzji do kieleckiego OZPN.

Kielecki OZPN. po rozpatrzeniu sprawy utrzymał w mocy decyzję podokręgu i protetst Unji oddalił..

Nr. E. 2482/31.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 2 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 września 1935 r od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej.. składającej się z placu i budynków murowanych: domu frontowego, piętrowego, budynku parterowego, przybudówki parterowej oraz szopy z desek i maszyn stolarskich, dokładnie opisanej w protokule opisu z dnia 5 kwietnia 1935 r., położonej w mieście Sosnowcu, powiecie Będzińskim, województwie Kieleckiem, oznacz. polic. Nr. 18 przy ulicy Długiej, obejmującej powierzchni 26 prętów kwadratowych, która stanowi własność Kazimierza i Michaliny małż. Dłubakowskich, w równych niepodzielnych połowach.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu Nr. hip. 1363

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 27.500. niepodzielna połowa na zł. 13.750. Sprzedaż zaś praw dłużnika Dłubakowskiego Kaz. do niepodzielnej połowy nieruchomości rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty zł. 10.312 gr. 50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1375, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik (—) FR. CHROPACZ.

Sosnowiec, dnia 30 lipca 1935 r.

Km. 1548/34.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 2 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 września 1935 r od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu przy ulicy Kilińskiego odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w drugim terminie nieruchomości miejskiej, składającej się z placu, domu murowanego piętrowego, komórek i ustępów, dokładnie opisanej w protokule opisu z dnia 20 czerwca 1934 r., położonej w Sosnowcu, powiecie Będzińskim, województwie Kieleckiem, oznacz. polic. Nr. 4 przy ul. Smolnej, obejmującej powierzchni 177.2 kwadratowych sążni, która stanowi własność dłużników Franciszka i Katarzyny małż. Iwańskich.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu, oznaczoną Nr. rep. 1404.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 17.570. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, ti od kwoty zł. 11.713.33.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1757, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu. że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik (—) FR. CHROPACZ.

Sosnowiec, dnia 30 lipca 1935 r.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.